

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

Przedpłata:	W LUBLINIE bez odnożenia	Z odnożeniem
rocznie.	Kor. 22.—	Kor. 26.00
6miesięcznie.	11.—	13.00
kwartalnie.	5.50	6.50
miesięcznie.	2.—	2.40

Na prawiny z przesyłką pocztową:

Miesięcznie Kor. 8.—, kwartalnie Kor. 24.—; półrocznie Kor. 48.—; rocznie Kor. 96.—.
Dla szkół i włościan kwartalnie 8 — 16 — 32 —

Ogłoszenia:

za wiersz	przed tekstem I strona	Kor. 1 hal. 50
drobnym piśmem	w tekście II i III str.	2 — 50
lub jego miejsce	po tekście	— 90
	nekrologi	— 90
	naśladane	3 — 60
	osobiste.	1 — —

Drobne ogł. za wyraz 14 hal. Załączniki za każde 100 egz. 2 Kor. i porto pocztowe 1 h. od 1 lut. Koresp. z Rosyą 14 hal. za wyraz i porto 2 K. Cena egz. w Lublinie 10 h. Na stac. kolej. i prowinc. 14 h.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Tadeusza Kościuszki, Nr. 10, tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. do 7 wiecz.

ZARYBEK KARPI oraz TARLAKI

do nabycia w **Agenturze Rybnej**
Syndykatu Rolniczego Lubelskiego
Zgłoszenia przyjmuje się do 15 Marca.

Duch narodu żyje.

Naród, który ma odwagę
stać na wysokości swego za-
dania—jest niezwyciężonym.

St. Szczepanowski.

Grom padł tak na naród polski
w owym pamiętnym dniu lutowym
niespodziany a silny, że zdało się
zdrzgotać wszystko i wszystkich—
wbil w ziemię żyjących i w łonie
jej przewrócił nawet kości zdawna
pomarłych.

Ale błyskawicą pocisku rozdarł
wszelkie opony

I ukazał nagą prawdę:

Najkrzepiejsze ciało umiera, najpo-
tężniejsze państwa upadają, w proch
się rozsypują—dusze równie jak i
idee wyższe nieśmiertelne, ulatują,
w wieczność się wcielają i w wiecz-
ności żyją—a w chwilach wielkiej
męczarni i próby, na ziemię wraca-
ją, w żyjących wstępują—sily ich
dźwigać, wiarę i otuchę krzepić,
męstwo potęgować, wpółumartwych
wskrzeszać...

...I wionął na nas wiekusiście e-
żywczem tchnieniem duch tych bo-
haterów naszych niezliczonych, któ-
rzy od wieków zaślepiając pola cia-
łami swymi w obronie Ojczyzny,
tylko zaiste ziemską powłokę na
granicach wschodu i zachodu, czy
północy i południa kładli i pozosta-
wiali, ducha wszechpłajac w swych
synów i w córy, z przemożnym na-
kazem nieustającej ofiary i walki...

I stanęły przy nas te nieprzejrza-
ne mnogie tajemnicze hufce naszych
dziadów i pradziadów—i wołają:
„Wytrwać!”...

Tak. Dziś nie pora lzy wylewać.
Nie pora rozpatrywać dawne, czy
świeżo zabliźnione, lub żywe jesz-
cze krwią broczące rany; nie pora
nawet syczeć z tłumionego bólu.
Dziś tylko wszystkie sily skupiać i
przetapiać w moc odwagi i dzielno-
ści i męstwa, umysł wyteżać w
przytomności i czuwaniu, a ręce za-
prawiać do niezmordowanej, obrzy-
miej pracy.

Zastęp naszych wrogów wzrasta
z dniem każdym—niemal wszyscy
są przeciw nam, prawie nikt po na-
szej stronie.

Jedne za drugimi odpadają po-
woli i nadzieje przez szlachetnych z
rzadka zabłąkanych marzycieli snu-
te i konkretne kombinacje polity-
czne, na zasadzie których, zdawało
się, ogół dyplomatów Europy poczy-
nał rozumieć konieczność przywró-
cenia bytu politycznego Polski, u-
znając błąd, popełniony przez roz-
biory i zniweczenie żywotnego pań-
stwa i naruszenie przez to powsze-
chnej równowagi międzynarodowej.

Widmo na nowo megacej powstać
Polski, poczyną prawdziwie, jak
zjawienie się nieśmiertelnego ducha
z za świata, napowrót najbłotniej-
szych nawet przerażać

Nie ludźmy się—ale i nie rozpa-
czajmy.

Polska, mimo nieszczęsnej doli,
jaka jest jej udziałem, ma prawo
dumnie głowę podnieść i spoglądać
w przyszłość—niema na niej hańby,
a są w niej sily niezniszczalne, tyl-
ko w głąb jej dziejów zatopić się
i wpatrzeć!

Polska nie znała nigdy w postęp-
kach swych i w stosunkach wzglę-
dem własnego ludu i narodów in-
nych—kłamstwa, obłudy, ani pod-
stępu, jak nie stosowała ucisku,
przemocy i krzywdy.

Polska nie znała naigrawania się
z wiary w Boga i w sumienie i nie
uprawiała szyderstw z uczciwości,
prawa i honoru.

Polska od całych wieków z inne-
mi narodami wchodząc w związki i
przymierza, nie targala nigdy cu-
dzych praw i swobód, nie prześla-
dowała cudzych zasad religijnych,
języka i umiłowań narodowych; nie
złaziła względem słabszych niena-
wiścią i wżgardą, a krwiożerczą, tę-
pieleńską żądzą zagłady.

I Polska nie pastwiła się nad
zwycięzonymi, nie podnosiła oręża
li tylko z nienasyconej chciwości
grabieży, dla zaborów i zysków, a
natomiast zawsze i wszędzie wal-
czyć była gotowa i krew przelewa-
ła dla dobrej i szlachetnej sprawy,
dla obrony wiary, czy obrony wol-
ności i praw uciskanych. I dziś,
jak po wsze czasy, wierna swym
tradycjom, gdziekolwiek mieczem
działa na własną rękę, nie jako na-
rządzie cudze, tam broni krzywdzo-
nych i jeszcze ponad ogólne rozbe-
stwienie wojną wybić się umie i
podnosi sztandar przeciw bezpra-
wiom i gwałtom.

Bezwątpienia—Polska dziś cierpi

I Polska niecnie zlekceważona i
sponiewierana, jak pies kopnięta
nogą i odrzucona od drzwi, poza
którymi rozstrzygano jej losy—z le-
targu niewoli się zbudzi. Duch na-

rodu w jarzmie zduszony, uciskiem
i zepsuciem gnębieli jak jadem
zatruty, na pozór skarlasy—otrząsa
się i ożywia. I Polska powstanie z
grobu niepokonana,

W przedewszystkiem wła-
sną potężniejszą mocą wewnętrzną,
sila milionów sere zjednoczonych
bólem, milionów dusz jednako po-
żądających życia i wolności i w o-
bronie swych praw gotowych wal-
czyć do ostatniej kropli krwi i o-
statniego technienia.

Gromy padające na nas, jak pio-
runy i burze atmosferyczne, oczyszc-
czą powietrze, zmyją z nas pył i
rdzę służalstwa, zetrą wszelkie szko-
dliwe marazmy, które od innych
chwilowo przyłgnęły — i do trzew
nami wstrząsając, każą odszukać
zatrąconą nie przewodnią, podjąć
dziejowe tradycje i zadania—i w
ich imię wśród nas samych i wo-
bec świata przywrócić wiarę w Bo-
ga, w sumienie, w sprawiedliwość
i prawo życia uczciwych narodów.

Stanisława Saryusz Wolska.

Lublin, 12.III—1918 r.

TELEGRAMY.

Romunikat austriacki.

Środa d. 13.3 1918 r.

Wschodnia widownia wojny.

Niemieckie i Austro-Wę-
gierskie wojska stoją pod
Odessą. Z innych widowni
boju nie nowego.

—o—

Romunikat niemiecki.

BERLIN. 12.3. (BK) Urzędowo.

Zachodnia widownia wojny.

Nieprzyjacielska artyleria ro-
zwinęła wczesnym rankiem o-
żywioną działalność na wielu
miejscach frontu Lys i Scarpe.
Na przedpolu doszło do mniej-
szych potyczek piechoty. Ogień
angielskiej artylerii na miejscow-
ości położone poza frontem-
spowodował liczne ofiary pomię-
dzy francuską ludnością. Na
Cambrai padło również kilka po-
cisków ciężkiego kalibru.

W odwecie za nieprzyjaciel-
skie ataki lotnicze na Stutgard
Esslingen Untertukheim i Meinc,
nasi lotnicy w ciągu ostatniej

Przebrała się miara.

Zdrugotane masy na całych ob-
szarach ziem Polski i daleko poza
jej granicami i poza morzami jed-
nym rzutem drgnęły i powstały,
namaszczone nieugiętym męstwem
męczenników.

Duch narodu ożył.

Nic nas nie złamie! Nic nas nie
zwycięży! Przemoc bezprawia, ma-
teryjalna siła — nie pokona ducha.

nocy obrzucili skutecznie i wydatnie bombami Paryż.

Z innych terenów bojowych nic nowego.

Romunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL 12.3 (BK.) (Sprawozdanie wojenne).

Ormianie stawili pod Erzerum naszym wojskom poważniejszy opór. Podczas gdy wczoraj poprowadziliśmy nasz atak aż do zasieków drutowych ufortyfikowanego stanowiska, przekroczyliśmy dzisiaj po świetnym ataku przeszkodę i obrzuciliśmy nieprzyjacielskie bandy. Nasze wojska wkroczyły do Erzerum i usiłują gasić pożary wszczęte przez Ormian.

Arcyksiążę Karol-Ludwik.

WIEDEN 13.3 (BK.) Nowonarodzony Arcyksiążę, otrzymał na chrzcie, który odbył się w obecności Cesarza i Arcyksięcia Fryderyka wraz z małżonką (w zastępstwie Bawarskiej pary królewskiej), imię Karola-Ludwika.

Traktat pokojowy Rosji z mocarstwami centralnymi ratyfikowany.

BERNO 13.3 „Nouveliste de Lyon“ donosi, że zgromadzenie sowietów w Moskwie ratyfikowało traktat pokojowy z Mocarstwami Centralnymi olbrzymią większością głosów.

„Journal“ donosi, że zmiana opinii w Moskwie zaszła wskutek wyjaśnień Lenina, który podał powody dla których Rosja musiała przyjąć pokój.

Ze 195 sowietów opowiedziało się 110 na skutek telegraficznego zapytania, za ratyfikacją układu pokojowego.

Dla Lenina miarodajnym w tym względzie powodem była kompletna dezorganizacja armii rosyjskiej.

W sprawie akcji Japonii.

HAMBURG. „Hamburger Fremdenblatt“ donosi: Do „Petit Parisien“ komunikują z Waszyngtonu, że sprawa interwencji japońskiej traktowana była na posiedzeniu gabinetu amerykańskiego d. 7-go b. m. Wynik posiedzenia był ten, że Stany Zjednoczone nie mogą przyłączyć się do projektu zajęcia Syberii, chyba że Japonia złoży zadowalające oświadczenie co do tego, iż takie zajęcie będzie nosiło charakter, będący w harmonii z celami wojennymi Stanów Zjednoczonych.

Z Rady Państwa.

WIEDEN 12.3 (BK.) Rada Państwa przyjęła w drugim i trzecim czytaniu przedłożenia dotyczące postanowienia co do naruszenia prawa w czasie obecnej wojny, dalej dotyczące odszkodowania niesprawiedliwie aresztowanych osób i dotyczące ogłoszenia zgonu zaginionych w czasie wojny. Następne posiedzenie jutro.

Na dzisiejszej konferencji przewodniczących stronnictw postanowiono załatwić jeszcze przed świętami Wielkanocnymi zapowiedziane przez Prezydenta Ministrów przedłożenie w sprawie obowiązkowej służby pomocniczej.

Stany Zjednoczone a Rosja.

WASZYNGTON 12.3 (BK.) Renter. Wilson wysłał do amerykańskiego konsula w Moskwie telegram, w którym z okazji otwarcia kongresu sowietów, wyraża szczerą sympatię

Stanów Zjednoczonych i zaznacza, że wskutek niepomysłnego zbiegu okoliczności, rząd Stanów Zjednoczonych nie może przyjść obecnie Rosji z bezpośrednią i skuteczną pomocą. Zapewnia jednak, że za pośrednictwem kongresu, naród rosyjski i rząd korzysta z każdej sposobności, aby Rosji zapewnić jeszcze raz pełną suwerenność i niezależność w załatwieniu własnych spraw i dopomóc jej do odzyskania z powrotem jej poważnego stanowiska w życiu Europy.

Bolszewicy zmieniają nazwę.

HAGA. Według doniesień z Petersburga, partya bolszewików zmieniła nazwę swą dotychczasową na nazwę „rosyjska partya komunistyczna”. Program stronnictwa uległ rewizji i stosownie do nowej nazwy postawiony został na jeszcze bardziej rozszerzonych podstawach międzynarodowych. Jak dotychczas tak i nadal partya ma na celu wywołać rewolucję we wszystkich krajach i pozbawić burżuazję wszelkiego znaczenia. Partya postanowiła znakomitą większością głosów ratyfikować brzeski traktat pokojowy.

Walka z bolszewikami i dezertarami czeskiimi.

BERLIN 12.3 (BK.) Dzienniki donoszą o potyczce, jaka rozegrała się pod Bachmaczem pomiędzy wojskami niemieckimi, a bolszewikami po stronie których walczyło wielu dezertów czeskich, rozporządzających również ciężką artylerią. Czesi, po otoczeniu ich prosili o pozwolenie wolnego odwrotu. Odmówiono im jednak.

Postanowienie Rady kurlandskiej.

BERLIN. „Lokalanzeiger“ donosi, że kurlandska rada krajowa, która się zebrała w dn. 8 b. m. postanowiła jednogłośnie, z wyjątkiem jednego członka który przysłał usprawiedliwienie swego nieprzybycia; 1) presję J. C. M. Cesarza i króla o przyjęcie wielkoksiążęcej korony kurlandzkiej, 2) wyrazić życzenie, aby jaknajścisłej połączyć Kurlandę z Rzeszą niemiecką za pomocą konwencji militarnej, oświatowej, komunikacyjnej, kolejowej, mone-tarnej oraz innych traktatów, 3) wyrazić życzenie, aby cały kraj nadbałtycki połączony został z Rzeszą niemiecką jako jednostka państwowa. Wniosek o wystaniu depezy holdowniczego do cesarza przyjęty został jednogłośnie. Tak samo przyjęty został wniosek wystania do Berlina delegacji, złożonej z 4 członków, aby życzenia te wręczyć osobiście kanclerzowi Rzeszy.

Litwinow-Finkelstein.

BERLIN. Jak donoszą z Londynu, władze londyńskie pragnęłyby się pozbyć jaknajprędzej mianowanego przez Trockiego ambasadora Litwinowa—alias Dawida Mordkowicza Finkelsteina. W izbie gmin poruszono ponownie sprawę tego ambasadora—jak się okazało obecnie—członka szajki, która okradła bank tyfliski. Sir George Cave, minister spraw wewnętrznych, odpowiadając na odpowiednie interpelacje, zaznaczył wyraźnie, że Litwinow nie jest ambasadorem i nie reprezentuje już żadnego rządu. Przybył do Anglii, aby rozpocząć propagandę bolszewicką. Po mianowaniu ambasadorem, pan Finkelstein nie chciał poddać się przepisom, które obowiązują wszystkich przedstawicieli obcych mocarstw, i rozszerzał odezwy i broszury, które trzeba było niszczyć i konfiskować, z powodu rewolucyjnej zawartości. Wszystko ma granice—mówił Cave — dalszą działalność Litwi-

nowa-Finkelsteina trzeba ukrócić. Pan Finkelstein przyobiecał, że nie będzie nadal uprawiał propagandy, tymczasem słowa nie dotrzymał. Władze angielskie nie okazały dla niego żadnych względów, a jeżeli zajdzie tego potrzeba, będzie aresztowany.

Podział zapasów z Ukrainy.

KOLONIA. Do „Kölnische Zeitung“ donoszą z Berlina: Ustalono już ostatecznie sposób podziału pomiędzy Niemcami a Austro-Węgry ukraińskich zapasów żywnościowych. Aż do 31 lipca Niemcy i Austro-Węgry otrzymają jednakową ilość produktów, z tą jednak różnicą, że w pierwszej połowie tego okresu Austro-Węgry otrzymają 2 razy tyle, co Niemcy, zaś w drugiej połowie aż do 31 lipca podział będzie odwrotny, tak, że Niemcy otrzymają wtedy dwa razy tyle, co Austro-Węgry.

(Prusko-polskie rozwiązanie).

Delegaci Centrum Narodowego przywieźli z sobą z Berlina oświadczenie, które chcą, aby podpisały stronnictwa polskie.

Oświadczenie to brzmi w sposób następujący:

„Przedstawiciele stronnictw aktywistycznych wypowiadają mocne przekonanie, że wypadki ostatnich tygodni nie są wyrazem nieprzyjacielskiej woli niemieckiego narodu w jego całości. Na podstawie tego przekonania stronnictwa te są gotowe pozostać wiernymi swoim aktywistycznym przekonaniom i w dalszym ciągu szukać podstawy dla pozytywnego porozumienia z niemieckim narodem i jego sprzymierzeńcami. Jako podstawa dla porozumienia powinien być stworzony sojusz polityczny i gospodarczy państwa polskiego z państwami centralnymi, który polegałby na uznaniu obustronnych życiowych konieczności tak w pokoju, jak i w wojnie. Obie strony będą gotowe przyjąć i wypełnić obowiązki, wypływające z tego sojuszu.

„Do konieczności życiowych Królestwa Polskiego należy zapewnienie granic państwowych, zorganizowanie silnej narodowej armii i szybki wzrost polskiej administracji. Stronnictwa aktywistyczne życzą sobie dla państwowości polskiej możliwości rozszerzenia na wschód przy uznaniu samostanowienia narodów i oświadczenia, że równie jest niemożliwym odcięcie jakiejkolwiek części terenu Królestwa Polskiego, jak dla państw centralnych jest koniecznością nie umniejszanie granic. Z naszymi rodakami, w jakimkolwiek państwie oni się znajdują, chcemy dotychczasową łączność kulturalną zachować i wzmacniać. W stosunki wewnętrzne sąsiedzkich i sojusznicznych państw nie chcemy się mieszać, tak samo jak po zawarciu powszechnego pokoju nie moglibyśmy dopuścić do mieszania się do swobodnej i samodzielnej Polski.

„Jaknajszysze wybudowanie polskiej armii i oddanie całkowitego wymiaru władzy rządowi polskiemu, są uprawnionymi żądaniem, nie cierpiącymi zwłoki.

„Ważnym jest ze względu na obecny stosunek między Polską a państwami centralnymi, którym powinno na tem bardzo zależeć, aby sprawa polska przez dobrowolne porozumienie z narodem polskim została ostatecznie zdecydowana”.

Delegaci centrowi twierdzą, że jeśli oświadczenie to zostanie podpisane przez stronnictwa polskie, w takim razie i Wydział główny sejmiku Rzeszy je zaakceptuje i wystąpi z odpowiednim wnioskiem do rządu. Ze szczegółów rokowań berlińskich podnoszą oni, że w razie przyjęcia tego oświadczenia od Królestwa odpadałoby tylko północna część gub. suwalskiej, za co Polska otrzymałaby rekompensatę na wschodzie przy nienaruszalności innych granic Królestwa.

Podpisanie tego oświadczenia ma być uskutecznione do 19 b. m., poczem, gdyby podpisanie nie nastąpiło, Niemcy uznaliby rokowania za zerwane.

Oświadczenie to zostało już podpisane przez Centrum Narodowe.

Akcja Japonii na wschodzie.

Z Genewy donoszą do „Vossische Ztg.“: Według wiadomości „Matina“ ze źródeł półnordowych, koalicja ogłosiła oświadczenie, że nie uznaje traktatu, zawartego w Brześciu Litewskim i sprzeciwia się podziałowi Rosji. Dla przeprowadzenia tej polityki zawieszana będzie, w porozumieniu z narodem rosyjskim, pomoc japońska. Cele wojenne tej interwencji japońskiej mają przedstawiać się, jak następuje: Skutki przerwania przez Niemcy blokady od strony Rosji będą zmniejszone i nieprzyjacieli nie będzie dopuszczony do zajęcia kolei syberyjskiej, tudzież do sekwestru wielkich zapasów materiałów surowych na Syberii, a zwłaszcza bogatych kopalni miedzi, żelaza i siarki. Z drugiej strony spodziewają się, że zajęcie Syberii aż do Uralu nie pozostanie bez wpływu na sytuację strategiczną frontu wschodniego i kaukaskiego.

Dalej donoszą dzienniki francuskie z Tienynu, że zabroniono obecnie wszelkiego wywozu z Chabina do Władywostoku. Na zachód od Czyty i nad kolejną syberyjską doszło do utarczek pomiędzy kozakami a bolszewikami. W głównych miastach Japonii i Chin zaprowadzone cenzurę depesz, co wskazuje niedalskie rozpoczęcie operacji wojсковych. Rząd chiński zamierza udzielić gubernatorom wielkich prowincji chińskich pełnomocnictw nadzwyczajnych.

Według depeszy, otrzymanej przez „World“ nowojorski z Waszyngtonu, prawie pewnym jest, że silne oddziały wojska japońskiego posłane będą do Mandżurii północnej. Przyłączą się do nich 3 dywizje armii rosyjskiej, które pozostały wiernie koalicji i cofnęły się z Syberii przed bolszewikami. Na czele tych sił rosyjskich ma stanąć ks. Lwow, znajdujący się obecnie w Pekinie. Również dywizje chińskie przyłączą się do Japończyków.

Jak donoszą z Petersburga, rada żołnierzy i robotników we Władywostoku mobilizuje swe siły i stara się utworzyć na przedzie czerwona armia.

Narodowi demokraci zgłosili wystąpienia z Koła.

Pisma polskie w Galicyi donoszą, że Zarząd partii narodowo-demokratycznej we Lwowie i Krakowie uchwalił, aby na skutek ostatniej uchwały Koła polskiego w sprawie głosowania nad budżetem posłowie parla-

mentarni tego stronnictwa, wchodzący w skład Koła polskiego, wystąpili z niego. Posłowie zgłosili skutkiem tego wystąpienie z Koła i odtąd znajdować się będą poza Kołem.

Naród czeski w walce o niepodległość Czech.

Komitet wykonawczy czeskiej prawnopanstwowej partii demokratycznej ogłasza w „Narodnich Listach” dłuższą deklarację, w której zwraca się przeciw niemieckiemu postulatowi utworzenia „niemieckich Czech” i zapowiada temu postulatowi walkę do ostateczności. Naród czeski

nie zgodzi się nigdy na podział lub rozzerwanie swego kraju historycznego, ponieważ królestwo czeskie jest jednolitym organizmem, który nie może być podzielonym i ponieważ części kraju zamieszkane przez Niemców mają także mniejszości czeskie,

które nigdy nie wyrzekną się przynależności do narodu czeskiego.

Deklaracja kończy się słowami: Naród czeski umiał w czasach najcięższych odeprzeć każdy atak wymierzony przeciw jednolitości kraju, potrafi on także i w tej ciężkiej chwili zachować królestwo czeskie jednolite i niepodzielne.

Proklamacja państwowości czeskiej w Izbie panów.

Wypadkiem, który poprzedził przyjęcie budżetu przez austr. izbę panów, było przemówienie bar. Parisha, który reagował na odnośne ustępy oświadczenia dra Seidlera dnia 7 b. m.

Czeski pair br. Parish omówił mianowicie zapowiedź reformy konstytucji państwowej, naszkicowany ogólnikowo przez prezydenta gabinetu, przyczem oświadczył, że jedyną pewną drogą do poprawy stosunków i usunięcia walki narodowościowej jest przyznanie każdemu narodowi praw niezależności państwowej we wspólnym związku narodów w państwie. Każdy naród winien uzyskać bezwzględną swobodę postanawiania w swych sprawach narodowych, a to położy kres walce narodów przeciw państwu. To prawo winno być w szczególności przyznane narodowi czeskiemu, który chce zachować swą odrębność państwową, nigdy się jej nie wyrzekł i nie wyrzeknie. To przesławienie o przyrodzonym swem prawie ożywia cały naród czeski, pomimo przeszkód, jakie mu stale stawia centralistyczna biurokracja państwowa.

Kijowska „Mała Rada” o Chełmszczyźnie.

Berliński „Express Korrespondenz” dowiaduje się z Petersburga, że obradująca w Kijowie „mała rada” zajmowała się gruntownie polskim pretestem przeciw wcieleniu Chełmszczyzny do Ukrainy. Postanowiono sprawę tę przekazać osobnej komisji, która zbada cały kompleks kwestyi z tem łączących się. Mają być widoki pomyślnego załatwienia tej sprawy.

Trudność ratyfikowania pokoju w Rosji.

„Neues 8 Uhr Blatt” donosi: Wobec tego, że pojutrze upływa termin, w którym rząd ros. ma ratyfikować układ pokojowy, oraz że w Rosji wynikło poważne przesłanie rządowe, ratyfikacja opóźni się prawdopodobnie z przyczyn natury

technicznej. Dlatego przewzany będzie Rosji termin kilkudniowy; bądź co bądź mocarstwa centralne nie myślą natychmiast poczynić ostrzejszych zarządzeń, a użytyby ich dopiero w razie ostatecznym.

Koalicja a Rosja.

Z Budapesztu donoszą: „Az Est” komunikuje ze Sztokholmu, że większa część angielskiej misji wojskowej przybyła tam z Petersburga razem z członkami angielskiej ambasady. W rozmowie z angielskimi dyplomatami dowiedział się korespondent wymienionego pisma, że dyplomaci ci dlatego opuścili Rosję, ponieważ protestują przeciw odrębnemu pokojowi rosyjskiemu. Prawdziwą przyczyną jest to, że koalicja już w dniach najbliższych wypowie Rosji wojnę. Wojnę z Rosją będzie prowadziła Japonia. Angielski dyplomata oświadczył, że mocarstwa centralne pospieszą Rosji tak samo z pomocą, jak przysięży Ukrainie z pomocą przeciw Rosjanom.

Rada regencyjna na Zamku w Warszawie.

Za gabinetem cywilnym przeniosła swoją dotychczasową siedzibę na Zamek królewski Rada regencyjna.

Uniewinnienie Brusilowa.

Generał Brusilow, który był postawiony przed trybunałem wojennym rewolucyjnym w Moskwie, został uniewinniony. Publiczność przyjęła wyrok z żywym zadowoleniem.

W sprawie Chełmskiej.

Komunikat c. i k. Biura Prasowego.

W pismach wiedeńskich pojawiła się wiadomość podana przez „Dife”, a powtórzona przez prasę polską, że w Chełmie rozpoczęto już przygotowania, mające na celu oddanie zarządu ziemi chełmskiej, w myśl układu pokojowego w Brześciu Litewskim, w ręce ukraińskiej Rady Centralnej i że do Chełma ma przybyć niebawem, zamianowany przez ukraińską Radę, komisarz Łoski.

Wiadomość powyższa nie jest zgodna z prawdą i nie nie wiadomo o przybyciu do Chełma mianowanego rzekomo przez Radę ukraińską komisarza Łoskiego.

Jak to już kilkakrotnie podnoszono, należy uważać sprawę chełmską za otwartą, a ziemię Chełmską będzie się w dalszym ciągu traktować jako przynależną do Polski. Wskutek tego nie ma teraz mowy o jakichkolwiek zmianach w dotychczasowym zarządzie zajętej przez c. i k. armię ziemi Chełmskiej.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki.

— Dziś „Car Paweł I.” na benefit A. Piekarskiego: sztuka ta jest nadzwyczaj interesująca i cieszy się wszędzie olbrzymim powodzeniem. Należy się spodziewać, że teatr będzie dziś wypełniony.

— W piątek „Róża Stambułu”, która stale zapełnia widownię.

— W sobotę popoł. „Carewicz” Zapolskiet; wieczorem „Piękna Helena”, opera buffo J. Offenbacha na benefit M. Czernek.

KRONIKA.

Z Miasta.

— Pierwszy odczyt Ks. Czesława Oraczewskiego odbędzie się dn. 17 b. m. w niedzielę w Sali

Resursy Kupieckiej o godz. 12-ej i 1/2 w poł.

Bilety są do nabycia od jutra w księgarni Gebethnera i Wolffa, w Cukierni Rutkowskiego oraz w kasie przed odczytem.

— Zebranie. W niedzielę t. j. w dniu 17 b. m. o godz. 12 w poł. odbędzie się zebranie Związku Zaw. Malarzy, Lakierników i pokr. zaw. w lokalu Rady Zw. Zaw. Bernardyńska № 28, I piętro.

— Mianowanie. Królewsko-Polskie Ministerium Sprawiedliwości zamianowało: p. Zygmunta Bownika — sekretarzem sądu okręgowego w Lublinie, zaś prokuratora przy sądzie apelacyjnym w Lublinie p. Feliksa Brześnickiego zamianowało rejentem przy wydziale hipotecznym w Kaliszu.

— Karol Adwentowicz w Lublinie. Świetną komedję Bahra wybrał Adwentowicz na pierwszy swój występ w Lublinie. Jak nam donosi cała prasa prowincjonalna znakomity artysta stwarza w tej ciekawej sztuce niepospolitą kreację. Rola tę grał w Warszawie przez długi szereg wieczorów znany artysta Kazimierz Kamiński. Następnie zespół Adwentowicza zapozna nas z głośną sztuką Bolesława Gorczyńskiego p. t. „Konstytucja” — która cieszyła się w Warszawie olbrzymim powodzeniem. Sztuka dana będzie dwukrotnie w środę 20 i piątek 22 marca. Dalszy repertuar obejmuje „Rosmersholma” i „Szczęście w zakątku”.

— Sprostowanie. We wczorajszej wzmiance o benefisie p. Piekarskiego przepuszczono wyraz „nie”, który zasadniczo zmienił naszą myśl.

Zdanie to powinno brzmieć: „Jako reżyser p. Piekarski spełniał swe zadanie w miarę możliwości i skromnych warunków naszej sceny, lecz za usterki czy to dekoracyjne, czy też w repertuarze, — p. Piekarski nie odpowiada i za to go winić nie można”.

— Odezwa Stowarzyszenia Lokatorów m. Lublina. Stowarzyszenie Lokatorów m. Lublina, broniąc interesów Stowarzyszenia, staje tym samym w obronie całego ogółu przed lichwą mieszkaniową i wyzyskiem w postaci nadmiernego podwyższania obecnie czynszu mieszkaniowego i masowego wymawiania lokali (mieszkań i sklepów).

Wobec powyższego Zarząd Stowarzyszenia zwraca się z prośbą do wszystkich, którym gospodarze podwyższali obecnie czynsz za lokale oraz którym zostały lokale wymówione (rentalnie lub ustnie) aby niezwłocznie komunikowali oni o powyższych faktach w najkrótszym czasie u następujących członków Zarządu:

1) J. Łukasik — ulica Zamojska 33 Zakład ślusarski codziennie od 7 do 10 rano, 2) J. Pignan ul. Ogrodowa 8 — codziennie od 3 do 4 po południu i Szerman i Frank Krakowskie Przedm. 9 — Sklep galanterijny — codziennie od 8 rano do 7 wieczór oraz na posiedzeniach Zarządu — ul. Królewska 15 — co sobota od 4 do 5 po południu. Powyżej żądany materiał dowodowy jest potrzebny do memoriału, który Stowarzyszenie wyszła w najbliższych dniach do Ministerium Sprawiedliwości Królestwa Polskiego niezależnie od dwóch memoriałów, które zostały w tych sprawach już wysłane, oraz depeszy wysłanej w dn. 8-ym marca b. r., domagających się

załatwienia naszych żądań przed dniem 1 kwietnia b. roku.

Zarząd.

— Sprawozdanie. Nadzwyczajne zebranie Związku Zawodowego Szewców i Kamaszników lubelskich zostało zwołane na dzień 10 marca r. b. w celu wyboru nowego Zarządu; po zagajeniu zebrania wybrano na przewodniczącego p. S. Twardzika, na sekr. p. S. Nowackiego a na asesora p. W. Głęga i J. Winickiego. Prezes wyświeltli przyczyny zwołania nadzwyczajnego Zebrania a mianowicie złożenie mandatów przez Członków Zarządu w dniu 3 marca b. r.

Potem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, przyczem na prezesa wybrano p. W. Głęga (42 głosy), na zastępcę p. T. Rozalskiego (34 głosy), na skarbnika p. J. Kamińskiego (28 głosy), na sekretarza p. W. Kiehniera (24 głosy), na zastępcę p. J. Sólnickiego (34 gł.) i na członków zarządu pp. A. Giebałskiego (27 gł.) i p. W. Kobiąkę (21 gł.).

W dniu 11 marca r. b. wybrana została na posiedzeniu konstytuującym komisja oświatowo-kulturalna zastępców Zarządu w osobach pp. W. Wesołowskiego, J. Starobrata, L. Piotrowskiego i S. Nowackiego.

— W sprawie spożycia mięsa. Dziennik Rozporządzeń c. i k. Zarządu Wojskowego w Polsce z dn. 7 b. m. przynosi rozporządzenie dotyczące ograniczenie spożywania mięsa.

Według tego zakazu nie wolno sprzedawać, przyrządzać oraz spożywać mięsa wołowego, cielęcego, wieprzowiny, baraniny, koziny, gęsi, kaczek i kur w środy i piątki. Tylko ludność żydowskiej dozwolone jest przyrządzanie potraw mięsnych w piątki, celem spożycia ich w sobotę. Rzeź bydła rogatego, świń, owiec i t. p. jest dozwolona w ilościach i reżimach oznaczonych przez komendę powiatową.

— Stow. Wsp. „Roboty Ręczne” na cele społeczne. Ogólne zebranie Stow. Wsp. „Roboty Ręczne” w dniu 10 marca b. r. między innymi uchwaliło na cele dobroczynne z zysków 1917 r. a mianowicie: dla personelu sklepowego jako gratyfikację 702 kor. na Muzeum Lubelskie 600 kor., na Straż Kresową 800 kor., na Tow. Przyj. Ucz. się Młodz. 200 kor. i na odnowienie fresków na Zamku lubelskim 46 h. Razem 2133 kor. 46 h.

— Ofiary. Składa Władysława Kozłowska za otrzymane 12 marca kor. 100 na fundusz kresowy, kor. 100 na Dom Zarobkowy, kor. 60 na Tow. Przyj. Ucz. się Młodzieży.

— Na fundusz kresowy kor. 100 za zrobione p. H. wezwanie nie w M., a w L.

— Kółko Ziemiańskie powiatu lubelskiego z Zagłoby składa 50 koren. Na głodnych zebrane w dniu wstrzemięźliwości 2 lutego.

— Księża profesorowie i klerycy Seminar. Duch. w Lublinie Rb. 47 i 167 kor. Na fundusz kresowy.

Korespondencje z przebywającymi w Rosji.

Filipa Matwiejczuka, Pawła Andrzeja, Adama Buczeke, Jana Janeczke, Jana Kowalczyka żołnierzy armii rosyjskiej, oraz Feliksa Knapa i Jana Adamczuka, ewakuowanych do Rosji zawiadamiają żony zamieszkałe w Lublinie, że one i dzieci zdrowe, proszą o wiadomości tą samą drogą. 738

Ignacego i Karola Zazulę, zawiadamia rodzina, że wszyscy zdrowi w Majdanie Skrzynieckim i proszą o wiadomości tą samą drogą. 739

Sprawozdanie

z działalności Patronatu Koła Miejskiego Polskiej Macierzy Szkolnej w Lublinie za r. 1917.

I.

Patronat K. M. Polskiej Macierzy Szkolnej w Lublinie zorganizowany został na wiosnę w 1917 r. w celu wytworzenia opieki społeczeństwa nad dziećmi i ucząciami młodzieżą. W programie swym postawił pracę nad moralnym rozwojem i uobyczajaniem młodzieży, obronę przeciw złym wpływom, pleśnię nad higieną, zdrowiem i odżywianiem, oraz nad zaskapianiem potrzeb kulturalnych i materialnych.

W skład zarządu weszli: przewodniczący p. St. Sarjusz Wolska, zastępczyni p. Janina Pleszczyńska, vice przewodniczący p. M. Przanowska, prowadzący rachunkowość p. G. Rossman, sekretarz p. K. Puternicki, oraz członkowie dr. W. Pawłowski, dyr. Różański i A. Pleszczyński.

Przedewszystkiem zajął się Patronat szkołami elementarnymi, których jest 21 i które gromadzą dzieci ze sfer najuboższych i stosownie do pory roku za najpierwsze zadanie postawił:

Urządzenie ogródków szkolnych, kolonii letnich, (zajęć wakacyjnych) i wycieczek niedzielnych.

1) Ogródki szkolne.

W połączeniu z podobną akcją przez Magistrat m. Lublina podjętą, zostały oddane pod zwierzchni kierunek gospodarstwa plantacyi i ogrodów miejskich p. Falkiewiczowi i p. Puternickiemu z Tow. Roln. Rozmieszcili się w części na placach miejskich w parku Broniewskim i za przejazdem, a głównie na dwóch morzach, danych przez p. S. Wolską na Kośminku. Zagonków rozdano 832 (dla dzieci szkółek początkowych), odstępując od pierwotnej zasady, by nie rozdawać działek i obdarować tylko starsze dzieci. Straciła strona praktyczna, gdyż ziemia nie dość może była wyżywna, ale za to liczna rzesza dzieci miała przez wakacje zajęcie szlachetne i pożyteczne na świeżym powietrzu. Sądzone przeważnie kartofle, buraki, fasole, kapustę, petrosze i inne warzywa. Zbiór plonów obliczony pieniężnie przedstawia wartość 1843 kor. 27 h. Patronat wydał na nasiona dla ogródków 87 kor. 57 h. Większą część tychże otrzymał od Syndykatu Rolniczego po zniżonej cenie. Wydatki na kartofle do sadzenia były pokryte z funduszu ogrodów robotniczych (rb. 125).

2) Kolonie letnie.

Dla wzmocnienia i rozszerzenia tak nieodzownej w czasach wojny akcji ratowania dzieci przez wysyłkę na wieś, Patronat wszedł w porozumienie z istniejącymi w Lublinie pod egidą Tow. Dobr. „Koloniami letnimi” i utworzył zarząd czasowy do którego weszli: p. M. Przanowska, p. St. Wolska, d. rew. Stanisławska, p. Kuniewiczowa oraz p. p. dr. Pawłowski, K. Puternicki i G. Rossman.

Dzieci zgłaszających się do zapisu, poddanych oględzinom lekarskim, zważonych i mierzonych, do księgi kontroli zapisanych było 446. Podzielono je na trzy kategorie, zaliczając do I. jej najsłabsze, do II. jej najmniej pilnie potrzebujące poratowania.

Po zgrupowaniu wykaz przedstawiał się następująco:

I kategoria chłopców	95 dziewcząt	67
II „ „	94 „	137
III „ „	15 „	38

Łącznie chłopców 204 dziewcząt 242 tej ogółem zakwalifikowanej liczby dzieci 446 wysłano 258.

Kolonii było pięć — dwie miały po dwa sezony, czyli po dwie kolejne partje dzieci. Każda posiadała specjalnego opiekuna honorowego. Ogólnym takimże inspektorem, dla objazdów, instalowania, oraz sprawdzania warunków miejscowych był p. Gustaw Rossman.

Z PRASY.

Z głosów prasy wiedeńskiej o stanowisku Koła polskiego.

„N. Fr. Presse” pisze:

„Zwycięstwo rządu nad opozycją jest większe, niż to nawet najwięksi optymiści przypuszczali. Zasługę wielką należy w tem przypisać Kołu polskiemu”.

O deklaracji Koła pisze „N. Fr. Presse”: Deklaracja była krótka, nie dotykała nikogo, godna tradycji Koła polskiego, a pomimo tego wywarła wrażenie”.

„Arbztg.”: „Postępowanie Polaków nie jest ani mądrym, ani jas-

nem i wcale nie przysparzy powagi Kołu polskiemu. Polityka polska idąca po jednej linii z rządem byłaby jeszcze zrozumiała, tak samo, jak i polityka bezwzględnej opozycji. Ale te wahania między jedną ostatecznością a drugą, te groźby w jednym dniu, zapominanie ich na jutro wcale nie są wskaźnikami mądrości politycznej. Postąpienie Polaków jest tak niezrozumiałe, że wygląda na wymuszone”.

„Reichspost” pisze:

„Zwycięstwo przeszło najśmielsze marzenia rządu...”

W Koło polskiem realno-polityczny zmysł wziął górę nad patryotyzmem narodowym. Tylko socjaliści demokraci polscy i paru innych krzykaczy pozostało na stanowisku. Przez wystąpienie tychże z Koła przewidujemy gruntowną sanację stosunków w Koło polskiem, które może się teraz z powrotem stać podporą realnej, pozytywnej, lojalnej i wiernej dynastji i państwu polityki.

Cessarz odrzucając przed kilku dniami dymisyę polskich członków gabinetu, dobrze przewidział ten odwrót Koła Polskiego”.

Z Polski i ze świata.

× Najnowsza droga.

Pytał się ktoś: — sąsiedzie, Jak się do Chelma jedzie? Też, dziwne zapytanie! Przez polską krzywdę, kochanie.

× Stulecie Dąbrowskiego w miastach włoskich. Ze Szwajcaryi donoszą: W Medyolanie zawiązał się komitet, złożony z Polaków i Włochów, celem przygotowania obchodu stulecia zgonu generała Dąbrowskiego, twórcy legjonów polskich we Włoszech. Uroczystość odbędzie się w Medyolanie i w Rzymie.

× Ambasador rosyjski w Madrycie nie uznaje pokoju brzeskiego. Mianowany przez rząd Kiereńskiego ambasador ros. Stachowicz, który miał objąć tu miejsce swe stanowisko, a wskutek upadku rządu nie doręczył już swego pisma uwierzytelniającego i żyje tu dalej jako człowiek prywatny, posłał w imieniu ambasady do pism zawiadomienie, że ambasada ros. w Madrycie nie uznaje pokoju zawartego w Brześciu między Rosją a mocarstwami centralnymi. Podpisały go po stronie ros. osoby prywatne, nie posiadające pełnomocnictw potrzebnych na tego rodzaju akty. Część ludności rosyjskiej protestuje przeciw temu pokojowi i nigdy go nie uzna, jak o tem świadczą telegramy nadchodzące codziennie z Rosji od dnia zawarcia pokoju.

× Powołanie 18-letnich uczniów szkół średnich. Urzędowo ogłaszają w Galicyi: Przy ostatnim przeglądzie uznani za zdolnych do służby z bronią państwową urodzeni w roku 1900, którzy w roku szkolnym 1917/18 zapisali się do piątej lub wyższej klasy szkoły średniej czy też jakiegokolwiek innego jej równego zakładu naukowego jako uczniowie zwyczajni lub prywatni, są równo jak ci wszyscy, którzy mogą wykazać naukowe uzdolnienie uprawniające ich do korzystania z udogodnień przysługujących jednemu z nich, a przydzieleni zostali do wspólnego wojska, mają się stawić do szeregu w piątek, 15 b. m. o godz. 7 rano w wymienionej w legitymacjach państwowego ruszenia obwodowej komendzie uzupełniającej.

× Zmniejszenie się europejskiej produkcji cukru.

„Frankfurter Zeitung” podaje, że w bieżącej kampanji w 202 cukrowniach w Niemczech przerobiono 61.497.956 q. metr buraków cukrowych, podczas gdy w tymże czasie w kampaniach trzech lat poprzednich przerobiono 62.728.549, 63.736.574 i 98.821.613 q metr. Wyniku produkcji cukru nie podano. Przypuszczalne obliczenie komisji statystycznej za lata poprzednie opiewały: Pod uprawą znajdowało się hektarów w roku 1916/17 406.068, w r. 1915/16 370.487, w roku 1914/15 543.490; produkcyja buraków cukrowych w ctn. metr. w roku 1916/17 101.233.000, w r. 1915/16 97.233.000,

w roku 1914/15 160.384.500; produkcyja cukru w ctn. metr. w r. 1916/17 15.061.000, w r. 1915/16 15.111.350, w roku 1914/15 25.640.500.

Oszacowania te nie wiele różniły się od istotnych wyników. Na podstawie powyższych danych szacuje się produkcję cukru z kampanji 1917/18 na 16.750.000 ctn. metr. zwiększy się ona w stosunku do dwóch lat poprzednich, ale będzie jeszcze zawsze znacznie, bo prawie o 9 milionów cetnarów mniejsza od produkcji z kampanji 1914/15. To zmniejszanie się uprawy buraków cukrowych, a co za tem idzie, produkcji cukru, dotyczy całej Europy.

Wyjadę do KRAKOWA, WIEDNIA,

przyjmę poważniejsze zlecenia handlowe i komisy.

Zgłoszenia do Soboty 16 marca w południe: — Ul. Różańska № 5 m. 4 (1 piętro) REPSCH.

Dr. ADOLF MESZ
z Warszawy
SPECYALISTA CHOROBY
gardła, płuc, nosa i uszu
przyjmuje od 9—11 r. i od 5—7 pp.
Bernardyńska № 12.

ŚWIERZBĘ

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przyszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny „Krem od świerzby” wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. Sprzedaż w aptekach i skład. aptecz. Lubelskich i okolicznych.

CENTRALNE BIURO POŚREDNICTWA

PRZEPROWADZA

sprzedaż, kupno lub dzierżawę posiadłości ziemskich, domów, młynów, maszyn i t. p. Łokuje kapitały. Załatwia wszelkie polecenia.

Przedstawicielstwa powiatowe: Krasnostaw—St. Bazylik; Zamość—Z. Pomarański (księgarnia Polska); Tomaszów—J. Szymański i J. Kulik (księgarnia Ludowa); Kraśnik—Jan Sowa; Bełżyce—J. Hempel. 595

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. **Stefan Lelek-Sowa i S-ka.**

DROBNE OGŁOSZENIA

po 14 kolumny od wyrazu

zwykłym drobnym drukiem na ostatniej stronie.

Kto chce sprzedać lub kupić:

towary konsumcyjne, przenośną odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy, grunta rolnicze, lasy na wyrąb drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę,

Kto chce wynająć lub ma do wynajęcia lub wydzierżawienia:

mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe i t. p. i t. p.

Kto poszukuje posady czy pracy lub potrzebuje pracowników, oficyalistów i robotników:

Powinien ogłosić się w dziale **drobnych ogłoszeń**

„GŁOSU Lubelskiego”

jeśli chce pomyślnie załatwić swój interes.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Stolarz potrzebny do fabryki „Plage
Łaskiewicz”. 743

Nauczyciel lub nauczycielka języka
niemieckiego ze znajomością polskiego poszukiwani. Wiadomość w sklepie Domiński i S-ka ul. Kapucyńska. 741

Znajdzie posadę zaraz osoba
inteligentna uczciwa i sumienna. (Rekomendacje wymagane). Wiadomość w Księgarni S. Naramowskiego w Lublinie, Królowska 6. 742

M. Modzelewska poleca kapelusze
wiosenne wykwintne, skromne spacerowe. Ceny niskie. Krak.-Przedm. 56. W gmachu Kasy Przemysłowców. 743

Uczeń aptekarski z praktyką skrom-
nych wymagań, szuka kondycyi od 1 kwietnia. Oferty: Natęczań, Apteka, Wł. Góra. 744

Potrzebny młynarz od zaraz, Przemys-
łowa 44 m. 3. 726

Torf suchy zamieni drzewo i węgiel,
z dostawą po 1 kor. 80 hal. pud. Zamówienia od 30 pudów przyjmuje Administracyja „Głosu Lubelskiego”. 634

Zakład naprawiania bielizny, cerowania
trykotarzy i przerabiania ubrań, otwartość przy Hartowni ul. Krótka № 1 m. 9. Robotę przyjmuje się czystą. Ceny możliwie niskie. 634

Poszukuję dzierżawy od 20 do 60
morgi ziemi. Gatunek gleby obojętny. Oferty składać do Administracyi „Głosu Lub.”. 712

Potrzebny uczeń aptekarski do apteki
na prowincję. Wymagane świadectwo z 6 ctn ewentualnie z 4-ch klas szkoły filologicznej. Wiadomość: W-na Szezeńska Namiestnikowska 34. 716

Najlepsze drożdże Lubelskie
codziennie świeże, stale dostać można w dowolnej ilości hurt. detal. Hartowy skład drożdży Z. Omiljanowski ulica Niecała 12 w podwórzu.

Stow. Wsp. Roboty Ręczne Namiest-
nikowska 4 (gmach muzeum) poleca w wielkim wyborze roboty gotowe zaczęte i rysowane, ogromny wybór wzorów i wszelkich dodatków, koronki, wstążki i t. p. **Roboty kościelne, sztandary, emblematy.** Przyjmuje się wszelkie obstarunki w zakres hafciarstwa i rysownictwa wchodzące.

Każdy stosownie do swego stałego
zajęcia może ubocznie zarobić 200 do 400 koron miesięcznie. Zgłoszenia Kantor Sadzikowski Lublin. 118

Lokoiwiznę na ubrania damskie, me-
skie, trykotaże, galanterję, kordry, chustki; portyery, firanki i t. p. Poleca po cenach przystępnych K. Czapski. Krak.-Przedmieście 28 (naprzeciw hotelu Angielskiego). 501

Fachowiec z kapitałem, poszukuje
wspólnika posiadającego grunt z dobrem punktem gminy, pod budowę cegielni w dobrym punkcie. Wiadomość listowa Feliks Zakosiński w Zaklikowie, gub. Lubelska. 550

Nauczę głuchoniemych od 9 do 15
lat czytać i pisać alfabet A. Bocheńska, Przemysłowa № 21, m. 2.